



O autorze

Franz Kafka urodził się **3.07.1883** roku w **Pradze**. Był całe życie związany z tym miastem. Wywodził się z żydowskiego drobnomieszczaństwa. Jego ojciec (zamożny praski kupiec) widział w nim swojego następcę. Kształcił się na Uniwersytecie Niemieckim w Pradze. Początkowo studiował chemię, potem na życzenie ojca przeniósł się na **prawo**. Przez semestr uczęszczał na zajęcia z historii kultury i germanistyki. W 1906 roku ukończył studia i otrzymał tytuł doktora praw, po czym rozpoczął praktykę sądową. W latach 1908-1922 pracował jako urzędnik w Zakładzie Ubezpieczeń Robotników od Wypadków. Przerwał pracę z powodu postępującej **gruźlicy**, przebywał w różnych sanatoriach. Zależność od ojca, choroba, kompleks żydostwa i niebyt szczęśliwe życie osobiste (m.in. dwukrotnie zerwane zaręczyny) wprawiały go w stany depresji.

Kafka nie czuł się ani Czechem, mimo że mieszkał w stolicy austro-węgierskich Czech, ani Żydem, ani Niemcem. Przez całe życie towarzyszyło mu poczucie alienacji. Wszystko o życiu podporządkował najważniejszej dla siebie sprawie – pisaniu.

Zaczął pisać już w wieku młodzieńczym, jednak zniszczył dzieła pochodzące z tego okresu. Za życia opublikował jedynie nieliczne utwory, m.in. opowiadanie *Wyrok* (1916), *Przemiana* (1916),



O autorze

Kolonia karna (1916), fragment powieści *Amerika*. W roku 1913 ukazał się *Palacz*, za którego otrzymał nagrodę literacką im. Theodora Fontana. Dopiero po śmierci pisarza jego najlepszy przyjaciel Max Brod wydał *Proces* i *Zamek*. Pierwszy raz *Proces* ukazał się w 1925 roku, zaś w Polsce w 1935. Wtedy to Kafka został uznany za jednego z największych prozaików XX wieku.

Jego utwory obfitują w „**sytuacje kafkowskie**”, przedstawiające konflikt anonimowej, przeciętnej, słabej jednostki z wyższą instancją, urzędem, systemem; bezradność człowieka zagubionego we wrogim mu świecie, którego codzienność staje się koszmarem.

Zmarł **3.06.1924** roku w Kierling koło Wiednia.

Twórczość

Opowiadania	Wyrok (1913)
	Kolonia karna (1914)
	Przed prawem (1914)
	Przemiana (1915)
	Sprawozdanie dla Akademii (1917)
	Dociekania psa (1922)
	Głodomór (1922)
	Schron (1923)



Powieści	Proces (1925)
	Zamek (1926)
	Ameryka (1927)*
Proza intymna	Listy do Felicji
	Listy do Mileny
	Dzienniki 1910-1923

Geneza

Praca nad powieścią rozpoczęła się w czerwcu **1914 roku** i trwała do grudnia. Była zainicjowana przez wydarzenia osobiste. Doszło wtedy do **zerwania zaręczyn z Felicją Bauer**. Kafka chciał stworzyć krótkie **opowiadanie o konflikcie ojca i syna** (do trzydziestego piątego roku życia mieszkał z rodzicami, był zdominowany przez apodyktycznego ojca, dopiero krótko przed śmiercią udało mu się uwolnić spod jego wpływu). Utwór przerodził się jednak w powieść, która nie została dokończona. Za życia pisarza ukazał się tylko jej fragment (*Poza prawem*). Przed śmiercią Kafka nakazał swojemu najlepszemu przyjacielowi Maxowi Brodowi **zniszczyć wszystkie swoje rękopisy**. Ten jednak tego nie zrobił. Dzięki jego staraniom w 1924 roku doszło do publikacji zachowanych fragmentów *Procesu*.

* Podaję za: *Franz Kafka*, [hasło w:] *Encyklopedia szkolna. Literatura i nauka o języku*, red. A. Z. Makowiecki, Warszawa 1995, s. 253.



Plan wydarzeń

1. Pojawienie się nieznajomych mężczyzn w mieszkaniu K. w dniu jego trzydziestych urodzin.
2. Poinformowanie o aresztowaniu K. bez podania winy.
3. Rozmowa z przybyłymi strażnikami celem wyjaśnienia sytuacji.
4. Wyjście K. do pracy w asyście trzech pracowników jego banku.
5. Powrót do domu; rozmowa z panią Grubach – właścicielką domu.
6. Rozmowa z sąsiadką panną Bürstner na temat porannych zdarzeń.
7. Telefon do Józefa K. z informacją o pierwszym przesłuchaniu.
8. Wizyta w siedzibie sądu na poddaszach czynszowych kamienic.
9. Przesłuchanie Józefa K. przez nieprzychylnego sędziego; przekonanie bohatera o swojej wygranej.
10. Ponowna wizyta K. w sali posiedzeń sądu; rozmowa z praczką.
11. Przybycie studenta Blocka, kochanka kobiety.
12. Oprowadzenie oskarżonego po korytarzach urzędu przez woźnego sądowego.



13. Zasłabnięcie K. na zatłoczonym korytarzu budynku, w którym mieści się sąd.
14. Bezskuteczne próby Józefa K. nawiązania kontaktu z panną Bürstner uniemożliwione przez pannę Montag i kapitana Lanza.
15. Wymierzenie kary chłosty strażnikom Franciszkowi i Willemowi na oczach Józefa K.
16. Spotkanie bohatera ze swoim wujem Karolem.
17. Wizyta K. i wuja u adwokata Hulda.
18. Spotkanie K. z Leni, służącą mecenasa; nawiązanie romansu.
19. Rozmowa Józefa K. z wujem.
20. Rozczarowanie opieszłą pracą adwokata; rozważania oskarżonego o rezygnacji z jego dalszych usług.
21. Za radą fabrykanta wizyta K. u malarza Tittellego – męża zaufania sądu.
22. Wizyta w domu malarza; rozmowa na temat trzech rodzajów wyroków wydawanych przez sąd.
23. Przybycie do domu Hulda; odkrycie przez bohatera prawdy na temat romansu Leni z kupcem Blockiem.
24. Wymówienie posady adwokatowi; próba wpłynięcia Hulda na zmianę jego decyzji (potraktowanie Blocka jak psa).



Streszczenie

25. Zadanie Józefa K. oprowadzenia po mieście włoskiego klienta banku.
26. Wizyta Józefa K. w katedrze; spotkanie z księdzem.
27. Opowiedzenie przez duchownego oskarżonemu przypowieści o procesie.
28. Niezapowiedziana wizyta strażników w przeddzień kolejnych urodzin K.
29. Wyprowadzenie K. do pustego kamieniołomu i wykonanie okrutnej egzekucji.
30. Porównanie przez umierającego bohatera swojej śmierci do śmierci psa.

Streszczenie

Rozdział I

Aresztowanie – Rozmowa z panią Grubach – Potem panna Bürstner

ARESztOWANIE

Józef K. myślał, że ktoś zrobił jakieś doniesienie na niego, ponieważ pewnego dnia (mimo że miał czyste sumienie) **został aresztowany**. Codziennie około ósmej rano kucharka – pani Grubach – przynosiła mu śniadanie. Jednak w tym dniu nie przysłała, co się nigdy wcześniej nie zdarzało. K. czekał



chwilę, spojrzął na starą kobietę z naprzeciwka, która mu się bacznie przyglądała, i zadzwonił po kucharkę. W tym momencie ktoś zapukał do drzwi i **do pokoju wszedł mężczyzna**, którego K. nigdy wcześniej w tym domu nie widział. K. zapytał przybyłego, kim jest, i podniósł się na łóżku. Mężczyzna jednak chciał tylko wiedzieć, czy dzwonił. K. powiedział, że chce, aby pani Grubach przyniosła mu śniadanie. Obserwował mężczyznę i starał się zrozumieć, kim jest i po co przybył. Ten podszedł do drzwi, uchylił je lekko i powiedział do kogoś, kto stał bezpośrednio za nimi, że K. prosi o śniadanie. K. usłyszał śmiech, nie wiedział jednak, czy jednej, czy większej liczby osób. Nie mógł zrozumieć toczącej się rozmowy. Mężczyzna wrócił i oznajmił mu, że jest to niemożliwe. K. wyskoczył z łóżka i szybko założył spodnie. Był silnie wzburzony, krzyczał, chciał koniecznie zobaczyć, kto przebywa w sąsiednim pokoju. Groził, że kucharka mu za to odpowie. Mężczyzna jednak nie reagował na jego protest, kazał mu zostać na miejscu. K. zażądał, aby przybysz się przedstawił. Ten jednak otworzył tylko drzwi do sąsiedniego pokoju. K. zbliżył się do nich powoli. Pokój był bardzo podobny do jego mieszkania, należał do pani Grubach. Przy otwartym oknie siedział w nim z książką nieznajomy mężczyzna. W momencie wejścia K. podniósł głowę i oderwał się od lektury. Powiedział, że powinien zostać w swoim pokoju,



spytał, czy Franciszek mu tego nie oznajmił. K. ponownie zapytał, czego od niego chce. W oczekiwaniu na odpowiedź wodził wzrokiem od jednego do drugiego przybysza. Kobieta z naprzeciwka, coraz bardziej zaciekawiona widokiem, przyglądała się uważnie całej scenie. Zdenerwowany K. wykonał ruch ręką, jakby chciał się wyrwać z niewidzialnych objęć, i zażądał widzenia z kucharką.

Drugi z przybyłych rzucił książkę na stół i wstał. Powiedział, że to niemożliwe, ponieważ jest aresztowany. K. zapytał za co. Przybyły oznajmił, że nie może powiedzieć, ale **postępowanie przeciw niemu już się rozpoczęło i w odpowiednim czasie dowie się o szczegółach**. Tymczasem ma pójść do siebie i czekać na wezwanie. Przybyli stwierdzili, że już i tak byli wobec niego bardziej uprzejmi niż powinni i powiedzieli mu zbyt wiele, złamali też pewne procedury. Oznajmili, że jeśli nadal będzie miał takie szczęście jak przy wyborze strażników, to może nie obawiać się o swój los. K. chciał usiąść, ale nie widział nic prócz krzesła pod oknem. Mężczyźni zbliżyli się do niego i powiedzieli, że przekona się, że wszystko, co się dzieje, jest prawdą. Popatrzyli na jego koszulę nocną, poinformowali go, że dostanie teraz nieco gorszą. **Wszystkie jego rzeczy natomiast zostaną zarekwirowane**, przechowywane przez nich i oddane mu, jeśli sprawa zakończy się dla niego pomyślnie. Powiedzieli, że będzie lepiej, jeśli odda im wszystkie swoje rze-